

Sygnatura akt I C 2359/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 23 kwietnia 2021 r.

**Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: asesor sądowy Karolina Królikowska-Ziółkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Wieczorek

**po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2021 r. w Koninie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa A. C., B. C.**

**przeciwko A. K., Z. K., A. P.**

**- o zniesienie służebności gruntowej**

**I. umarza postępowanie w stosunku do A. P. i Z. K.;**

**II. oddala powództwo;**

**III. zasądza od powodów A. C. i B. C. na rzecz pozwanego A. K. solidarnie kwotę 497,00 zł (czteryście dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

**Asesor sądowy Karolina Królikowska-Ziółkowska**

Sygn. akt I C 2359/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 04 listopada 2019 r. A. C. oraz B. C., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli przeciwko Z. K., A. K. oraz A. P. o zniesienie nieodpłatnej służebności gruntowej przejazdu i przechodu przez działkę o nr (...) o pow. 0,2500 ha, położonej w obrębie geodezyjnym N., gmina K. B., przebiegającej pasem o szerokości 8 m, na długości 50 m od drogi publicznej, z prawem przeprowadzania urządzeń infrastruktury technicznej na rzecz każdego z właścicieli nieruchomości objętej KW (...), którą to służebność obciążona jest nieruchomością objętą KW (...) bez wynagrodzenia oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Argumentując swoje stanowisko powodowie wskazali, iż w chwili wniesienia pozwu pozwani Z. K., A. P. oraz A. K. nie korzystają już ze służebności, która straciła dla nich wszelkie znaczenie. Ponadto podnieśli, iż służebność w chwili obecnej jest zbyt uciążliwa dla powodów.

W odpowiedzi na powyższe Z. K. oraz A. K., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki podstawowej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł.

Uzasadniając odpowiedź na pozew podkreślili, że nie zaszła zmiana okoliczności od chwili ustanowienia służebności, w związku z czym roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie.

A. P. do czasu rozprawy nie zajęła stanowiska w sprawie.

Na rozprawie w dniu 09 kwietnia 2021 r. pełnomocnik pozwanych wskazał, że zgodnie z aktem notarialnym z dnia 16 marca 2021 r. A. K. nabył do majątku osobistego wszystkie udziały w nieruchomości położonej w obrębie N., gmina K. B. o nr geod. (...). Pełnomocnik powodów wyraził zgodę na wstąpienie A. K. do postępowania w miejsce pozostałych dwóch pozwanych – Z. K. oraz A. P..

### **Sąd ustalił, co następuje:**

B. C. jest córką Z. K.. Ma dwójkę rodzeństwa: A. P. oraz A. K.. Rodzina początkowo żyła w bardzo dobrych stosunkach, w rodzinnym gronie spotykała się wielokrotnie wspólnie spędzając czas. B. C. chciała wybudować własny dom. Poprosiła swoją ciotkę, D. D., o przepisanie na nią i na jej męża nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi KW o nr (...). B. C. chciała być blisko rodziny, zaś wybrana przez nią działka znajdowała się obok nieruchomości, której współwłaścicielami była jej mama, Z. K. oraz ona i rodzeństwo (z uwagi na spadkobranie po ojcu S. K., który zmarł w 2007 r.). Przed wizytą u notariusza w bliżej nieokreślonym czasie w trakcie spotkania rodzinnego D. D. wraz z B. C. wskazały A. C., że dojazd do nieruchomości ma pozostać w niezmienionym kształcie. A. C. nie wyraził sprzeciwu i zapewnił D. D. oraz B. C., że nic się w tym zakresie nie zmieni.

Dowód: zeznania świadka D. D. – k. 196v-197.

Nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi KW o nr (...) przed dniem 13 września 2012 r. nie miała innego dostępu do drogi publicznej niż przez nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi KW o nr (...). Kiedy goście przyjeżdżali do Z. K. parkowali wzdłuż granicy nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi KW o nr (...) po lewej stronie, tj. po prawej stronie nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi KW o nr (...). Z. K. nie posiadała i nie posiada prawa jazdy, w związku z czym dojazd był jej potrzebny m.in. przy pomocy w robieniu większych zakupów, przy czym najczęściej pomagała jej siostra. W takim wypadku siostra D. D. wjeżdżała od strony (ówcześnie) swojej działki na nieruchomość siostry. Droga dojazdowa stanowiła wyjeżdżoną drogę polną. D. D. pozwalała siostrze na korzystanie z jej nieruchomości, ponieważ chciała jej ułatwić codzienne funkcjonowanie. Na nieruchomości należącej obecnie do A. K. przed dniem 13 września 2012 r. funkcjonował punkt zaopatrzenia gazu. Kiedyś taką działalność na ww. nieruchomości prowadził S. K. wraz ze znajomym. Od śmierci mężczyzny punkt ten funkcjonował wyłącznie jako punkt zaopatrzenia dla rodziny znajomego i dla kilku najbliższych osób z rodziny. Z tytułu przechowywania butli A. K. i jego rodzina nie otrzymywali i nie otrzymują żadnych pieniędzy. Przed dniem 13 września 2012 r. butle z gazem były przywożone busem (ok. 3,5t.) na nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi KW o nr (...).

Dowód: zeznania świadka D. D. – k. 196v-197, zeznania świadka A. P. – k. 197, zeznania świadka Z. K. – k. 197v-198, zeznania świadka E. D. – k. 197, dowód z przesłuchania dowód z przesłuchania B. C. – k. 198v-199, dowód z przesłuchania A. K. – k. 200v.

Dnia 13 września 2012 r. B. C., A. C. i D. D. mieli umówioną wizytę u notariusza – M. N.. Przed podpisaniem aktu po rozmowie z rejentem D. D. stwierdziła, że służebność powinna być uregulowana w akcie. A. C. i B. C. zgodzili się na ustanowienie służebności w dotychczas obowiązującym kształcie. D. D. darowała siostrzenicy B. C. i jej małżonkowi A. C. do wspólności ustawowej prawo własności niezabudowanej działki gruntu, oznaczonej nr geod. (...), gm. K. B., objętej KW nr (...), zaś małżonkowie darowiznę przyjęli. Wartość darowizny określili na 7.500,00 zł. Jednocześnie B. i A. C., w tym samym akcie notarialnym, jako właściciele ww. nieruchomości, ustanowili na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości objętej KW o nr (...) nieodpłatną służebność gruntową przejazdu i przechodu przez działkę (...) pasem szerokości 8m na długości 50 m od drogi publicznej z prawem przeprowadzenia urządzeń infrastruktury technicznej.

Dowód: akt notarialny – k. 21-23, zeznania świadka D. D. – k. 196v-197.

Między A. K., Z. K. oraz A. C. zaczął narastać konflikt związany z korzystaniem ze służebności przejazdu i przechodu. A. C. nie odpowiadało, że na położonej przez niego kostce było brudno (ponieważ przejeżdżające tam pojazdy zostawiały ślady). Ponadto, A. C. bał się o bezpieczeństwo swojej rodziny w związku z poruszaniem się przez ustanowioną służebność różnych pojazdów, w tym busa, który dostarczał butle z gazem. Z. K., celem uniknięcia konfliktu, sprzątała kostkę po wyjeżdżających z jej posesji samochodach. Po pewnym czasie, żeby załagodzić sytuację między stronami, A. K. postanowił zrobić dojazd do nieruchomości bezpośrednio od strony drogi powiatowej. W ten sposób nieruchomość uzyskała inny dostęp do drogi publicznej.

Dowód: zeznania świadka Z. K. – k. 197v-198, dowód z przesłuchania A. C. – k. 199, dowód z przesłuchania A. K. – k. 200v.

W związku z wybudowaniem nowego wjazdu A. C. na wjeździe do nieruchomości szwagra i teściowej zasadził tuje, uniemożliwiające korzystanie z wjazdu.

Dowód: dowód z przesłuchania A. C. – k. 199, dowód z przesłuchania A. K. – k. 200v.

Pozwem z dnia 16 września 2019 r. Z. K. oraz A. K. wnieśli przeciwko A. C. oraz B. C. pozew o nakazanie przywrócenia naruszonego posiadania służebności przejazdu i przechodu ustanowionej aktem notarialnym z dnia 13 września 2012 r. Wyrokiem i wyrokiem zaocznym wobec B. C. z dnia 26 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w K. nakazał pozwanym przywrócić powodom naruszone posiadanie służebności przejazdu i przechodu, ustanowionej aktem notarialnym z dnia 13 września 2012 r. rep. A nr (...), polegającą na prawie przejazdu i przechodu przez nieruchomość oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), położoną w N., gmina K. B., pasem o długości 50 m i szerokości 8 m wzdłuż granicy z działką oznaczoną nr (...) poprzez nakazanie pozwanym usunięcia dokonanych nasadzeń we wjeździe z drogi publicznej oraz odbudowę zniszczonego podjazdu z kostki brukowej. Sąd w pkt. 2 rozstrzygnięcia zakazał pozwanym budowy w przyszłości ogrodzeń, dokonywania nasadzeń i czynienia innych przeszkód uniemożliwiających swobodny przejazd na działkę nr (...) położonej w N. przez działkę nr (...).

Okoliczności bezsporne.

Celem uniknięcia dalszego konfliktu rodzinnego A. P. odwiedzając swoją mamę przestała korzystać z wjazdu od strony nieruchomości B. i A. C.. A. K., D. D. oraz J. K. wciąż korzystają z wjazdu, przy czym mężczyzna robi to rzadko. J. K. oraz D. D. wjeżdżając lub wyjeżdżając do nieruchomości nowym wjazdem uszkodziły sobie auta, przy czym J. K. - wielokrotnie. J. K. nie czuje się bezpiecznie korzystając z nowego wjazdu, albowiem samochód – podczas zamykania bramy – znajduje się na ulicy. Odległość od ściany nieruchomości do płotu wynosi 3,30 m. A. K. chce wciąż korzystać z ustanowionej służebności z uwagi na kwestie bezpieczeństwa. Służebność przejazdu i przechodu jest wciąż wykorzystywana przez Z. K., która mieszka na nieruchomości. Podczas wymiany blachy na dachu auto, które wjeżdżało na posesję A. K. wjeżdżało wjazdem od strony nieruchomości małżonków C.. W przypadku zakładanej fotowoltaiki panele zostały przywieszane autem, które przyjechało nowowbudowanym wjazdem.

Dowód: zeznania świadka Z. K. – k. 197v-198, dowód z przesłuchania A. K. – k. 200v., protokół oględzin – k. 156, zeznania świadka A. P. – k. 197, zeznania świadka J. K. – k. 198.

Dnia 16 marca 2021 r. Z. K., A. P. i B. C. darowały A. K. do jego majątku osobistego wszystkie przysługujące im udziały, tj. 7/8 części prawa własności nieruchomości objętej KW o nr (...), zaś A. K. darowiznę przyjął.

Dowód: akt notarialny k. 192-195.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z oględzin, zeznań świadków: D. D., A. P., J. K. oraz Z. K. oraz dowodu z przesłuchania A. K., częściowo na podstawie zeznań E. D., częściowo na dowodzie z przesłuchania B. C. i A. C. oraz na zebranych w sprawie dokumentach.

Dokumenty, na podstawie których ustalono powyższy stan faktyczny Sąd uznał za całkowicie wiarygodne. Ich autentyczność nie była podważana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Za przydatny dla postępowania należy uznać również dowód z oględzin, który pozwolił Sądowi na faktyczną ocenę sytuacji na nieruchomościach objętych sporem.

Za wiarygodne Sąd uznał w całości zeznania świadków: D. D., J. K., Z. K. i A. P.. Choć świadkowie, będący osobami najbliższymi dla powódki i pozwanego, byli w zasadzie bezpośrednio zainteresowani wynikiem postępowania, nie znaleziono podstaw, by odmówić ww. depozycjom waloru wiarygodności. Były one spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji, zeznaniach stron, przy czym zeznania w zasadzie wzajemnie ze sobą korespondowały. Sąd jedynie częściowo oparł się na zeznaniach E. D., tj. wyłącznie w zakresie, w jakim świadek wskazał, że przed dniem 13 września 2012 r. nieruchomość należąca do pozwanego nie posiadała innej drogi dojazdowej niż ta, która należała ówczesnie do D. D., a obecnie do powodów, a także w zakresie ustalenia, iż przed dokonaniem darowizny ww. „droga służyła do wszystkiego” (k. 197). Świadek rzadko bywał na nieruchomości pozwanego i powodów w obecnym czasie, a zatem Sąd nie znalazł podstaw, by czynić ustalenia na podstawie depozycji w pozostałej części.

Odnosząc się z kolei do przesłuchania stron Sąd stwierdził, iż dowód ten także w sporej części zasługuje na wiarę. Zeznania zarówno powodów, jak i pozwanego, w znacznym zakresie nie były sprzeczne i znajdowały oparcie w pozostałych dowodach, które Sąd uznał za wiarygodne. Sąd nie dał jedynie wiary B. C. i A. C. co do okoliczności zawarcia aktu notarialnego, albowiem powodowie – nawet w świetle zasad doświadczenia życiowego – musieli zdawać sobie sprawę z korzystania z nieruchomości nabywanej od D. D. przez Z. K., skoro utrzymywali stały kontakt z ww. osobami.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadków oraz stron w pozostałym zakresie, tj. co do faktów odnoszących się do kwestii uciążliwości ustanowionej służebności – albowiem żądanie powodów dotyczyło wyłącznie zniesienia służebności bez wynagrodzenia, nie zaś zniesienia służebności za wynagrodzeniem. Dalsza argumentacja w ww. zakresie zostanie szczegółowo omówiona w części prawnej uzasadnienia.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości. Przed przystąpieniem jednak do jego merytorycznej oceny, należy poczynić dwie uwagi formalne o charakterze wprowadzającym.

Podkreślenia wymaga, że na wejście nabywcy do procesu wymagana jest zgoda strony przeciwnej. Strona przeciwna powinna wyraźnie oświadczyć swoją wolę, nie wystarcza zaś brak sprzeciwu na wstąpienie. W realiach rozpoznawanej sprawy oświadczenie zawierające zgodę zostało złożone ustnie do protokołu posiedzenia. W następstwie zbycia rzeczy lub prawa nabywca uzyskuje legitymację procesową i powinien być stroną procesu. Nabywca, który stanie się stroną procesu, działa we własnym imieniu i na własną rzecz, nie zaś jako podmiot podstawiony. Natomiast zbywca jest podmiotem podstawionym w miejsce nabywcy od chwili zbycia rzeczy lub prawa. Zbywca traci bowiem przymiot adresata normy prawnej indywidualno-konkretnej przytoczonej w powództwie. W następstwie skutecznego wstąpienia nabywcy do procesu zbywca przestaje być stroną procesu. Postępowanie w stosunku do niego powinno być umorzone przez sąd z urzędu. Sąd jednocześnie podziela pogląd, że zbywcy nie należy się w takim przypadku ewentualny zwrot kosztów postępowania (komentarz do art. 192 k.p.c. pod red. Góra-Błaszczkowska 2020, wyd. 3/ Kunicki, legalis).

Z uwagi na powyższą argumentację Sąd w toku procesu przesłuchał Z. K. oraz A. P. w charakterze świadków (przestały one być stroną postępowania z chwilą wyrażenia zgody przez stronę powodową), zaś w pkt. I rozstrzygnięcia jedynie ze względów formalnych umorzył postępowanie w stosunku do Z. K. oraz A. P., a w dalszej części zaniechał o orzeczeniu o kosztach procesu związanych z ich udziałem.

Po drugie wskazać należy, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika strony powodowej zawartych w mowie końcowej, żądanie pozwu nie opierało się wyłącznie na żądaniu „zniesienia służebności”. A. C. i B. C., reprezentowani w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, wyraźnie sformułowali żądanie, które polegało na zniesieniu ustanowionej służebności przejazdu i przechodu bez wynagrodzenia. Sąd w pełni podziela stanowisko wskazane w komentarzu do art. 295 k.c. pod red. M. Gutowskiego 2018, wyd. 2/ Pokrzywniak, w świetle którego: „przepis (art. 295 k.c.) kreuje roszczenie właściciela nieruchomości obciążonej o zniesienie służebności. (...) Jeżeli w toku procesu okaże się, że nie są spełnione przesłanki zastosowania normy wynikającej z art. 295 k.c., sąd nie może z urzędu orzec o zniesieniu służebności za wynagrodzeniem na podstawie art. 294 k.c., nawet gdyby były spełnione przesłanki zastosowania normy z tego ostatniego przepisu. Przepisy art. 294 i 295 k.c. kreują bowiem dwa różne roszczenia (zniesienie służebności za wynagrodzeniem albo bez wynagrodzenia), zatem sąd nie może orzec z urzędu o uwzględnieniu jednego w miejsce drugiego. Z praktycznego punktu widzenia, w sytuacjach wątpliwych wskazane może być zawarcie w pozwie żądania ewentualnego (zniesienia służebności za wynagrodzeniem w razie oddalenia powództwa o jej zniesienia bez wynagrodzenia)”. Wskazać wyraźnie należy, że pełnomocnik powodów w pozwie domagał się zniesienia służebności gruntowej przejazdu i przechodu bez wynagrodzenia (k. 3v – pkt. 1) i bez znaczenia pozostaje tym samym – w świetle różnorodności żądań z przepisów art. 295 k.c. i 294 k.c. – powoływanie w pozwie okoliczności stanowiących przesłanki z art. 294 k.c., skoro powodowie wyraźnie wnosili o zniesienie służebności gruntowej bez wynagrodzenia (k. 4v). Na marginesie wskazać należy, że pełnomocnik powodów nie zgłosił na rozprawie - po pominięciu dowodów z zeznań świadków na powołane okoliczności z art. 294 k.c. chociażby wniosku o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na możliwość zmiany pozwu (albowiem modyfikacja jest możliwa wyłącznie w drodze pisma procesowego), tym samym Sąd dalsze postępowanie dowodowe – jak już uzasadnił w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów, skoncentrował wyłącznie w odniesieniu do przesłanek z art. 295 k.c.

Przechodząc do merytorycznych aspektów powództwa, dla zastosowania art. 295 k.c. nie ma znaczenia, czy i w jakim zakresie służebność jest uciążliwa dla właściciela nieruchomości obciążonej. W świetle powołanego przepisu służebność gruntowa może zostać zniesiona bez wynagrodzenia tylko wtedy, gdy utraciła dla nieruchomości władnącej wszelkie znaczenie. Sporne jest, czy utrata znaczenia obejmuje tylko znaczenie gospodarcze czy też – co sugeruje brzmienie przepisu – jakiegokolwiek znaczenie dla właściciela nieruchomości władnącej. Należy zgodzić się z przeważającym poglądem o tym, że komentowany przepis należy interpretować zgodnie z nadrzędną normą zawartą w art. 285 § 2 k.c. Wystarczy zatem, że służebność utraci wszelkie znaczenie gospodarcze (zob. M. Balwicka-Szczyrba, w: M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, G. Karaszewski, Sąsiedztwo, s. 335–336). Powstaje jednak pytanie, czy wystarczający jest stan braku możliwości realizacji celu, dla którego służebność została ustanowiona czy też zniesienie służebności możliwe jest dopiero, gdy nie może ona pełnić jakiegokolwiek celu gospodarczego, choćby odmiennego od przewidzianego przez strony w chwili powstania służebności (np. dojazd do innej nieruchomości niż ta, z którą komunikację miała zapewnić pierwotnie ustanowiona służebność). Brzmienie i funkcja przepisu przemawiają raczej za drugim rozwiązaniem. Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w odniesieniu do służebności drogi koniecznej, podkreślając jej szczególny charakter i stwierdzając, że "droga konieczna traci wszelkie znaczenie dla nieruchomości władnącej, jeżeli nie jest przydatna dla jej dostępu do drogi publicznej ani do budynków gospodarskich. Z istoty tej służebności wynika, że nie służy ona ułatwianiu komunikacji między nieruchomością władnącą, a dalszymi nieruchomościami. Dlatego okoliczność, że dla właściciela nieruchomości władnącej przydatny jest przejazd drogą konieczną do innych nieruchomości, na których nie ma budynków gospodarskich, nie przeszkadza zniesieniu tej służebności na podstawie art. 295 k.c." (wyr. SN z 26.11.1999 r., III CKN 467/98, Legalis). Co więcej, o „utracie wszelkiego znaczenia” można mówić wówczas, gdy odpadną przesłanki ustanowienia służebności (wyr. SO w Gdańsku z dnia 05 grudnia 2012 r., III Ca 283/12, Lex nr 1714951). Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy po pierwsze, że ustanowiona służebność przejazdu i przechodu miała dwa zasadnicze cele – miała stanowić drogę dojazdową do drogi powiatowej, ponieważ nieruchomość nie posiadała dostępu do drogi publicznej, ale także przede wszystkim ułatwić (mieszkańcom) nieruchomości władnącej funkcjonowanie, z czym bezsprzecznie musieli liczyć się powodowie. Charakter służebności drogi koniecznej i okoliczności wskazane w art. 145 k.c. (np. co do zasady ustanawianie jej przez Sąd w postępowaniu procesowym oraz wynagrodzenie za jej ustanowienie) przemawiają zdaniem Sądu za faktem, iż w istocie ustanowiona służebność miała charakter mieszany z przewagą cech odnoszących

się do zwykłej służebności gruntowej przejazdu i przechodu. Z jednej bowiem strony, służebność umożliwiała dostęp do drogi publicznej, jednak z drugiej – jej zadaniem było głównie ułatwienie komunikacji, możliwość pozostawienia pojazdów, gdy te nie mieszczą się na podwórku, umożliwienie prowadzenia punktu zaopatrzenia gazu i udogodnienie dojazdu m.in. Z. K., siostrze D. D., która działkę powodom darowała. Powyższą okoliczność musiał mieć na uwadze nie tylko pełnomocnik powodów, ale również sami powodowie, skoro utrzymywali bieżący kontakt z rodziną i często odwiedzali przedmiotową nieruchomość. D. D. darowała powodom ww. działkę, nie otrzymując w zamian żadnych pieniędzy, dbając przy tym, by jej siostra – czyli matka oraz teściowa powódki i powoda – nie utraciła możliwości korzystania z dotychczas wytyczonej drogi dojazdowej w sposób dotychczas przyjęty. Zauważyć tym samym należy, że za faktem, iż służebność nie miała wyłącznie charakteru drogi koniecznej, przemawiała bezpłatność służebności, ustanowienie jej w drodze umowy a także wzajemne relacje stron oraz uzgodnienia dotyczące korzystania z niej. Nie można tym samym jednoznacznie przenosić stanu faktycznego określonego w wyroku Sądu Najwyższego o sygn. akt III CKN 467/98, albowiem wskazane postępowanie dotyczyło drogi koniecznej ustanowionej wyrokiem sądu. Tutaj zdaniem Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę należy mieć na uwadze przede wszystkim cel zawartej umowy oraz fakt, że strony umowy darowizny żyły ze sobą w zgodzie przez wiele lat, przez co powodowie – prosząc D. D. o darowanie przedmiotowej nieruchomości – musieli liczyć się z tym jak wygląda kwestia dotychczasowego korzystania z „drogi” oraz powodów, dla których jest ona użytkowana. Podkreślenia również wymaga, że nawet gdyby uznać, że była to wyłącznie droga konieczna, to strona powodowa nie udowodniła, że nieruchomość władająca uzyskała odpowiedni dostęp do drogi publicznej w rozumieniu art. 145 § 1 k.c. A. i B. małż. C., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na powołany fakt, przy czym Sąd nie znalazł podstaw, by dopuścić taką opinię z urzędu. Nie jest zdaniem Sądu wystarczające twierdzenie, że skoro auta mogą przejeżdżać nowym wjazdem służebność utraciła wszelkie znaczenie. Należy pamiętać, że przepis art. 145 k.c. stanowi nie o jakimkolwiek dostępie do drogi publicznej, a o dostępie odpowiednim. Powyższe wymaga wiadomości specjalnych, zaś powodowie – skoro twierdzą, że służebność straciła wszelkie znaczenie dla nieruchomości władającej winni taką okoliczność udowodnić.

Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd podziela stanowisko, w świetle którego „sformułowanie „utraciła (...) wszelkie znaczenie” należy interpretować nie jako obejmujące sytuacje, w których służebność w ogóle nie jest wykonywana (samo niewykonywanie nie jest podstawą zniesienia), ale w których nie istnieje choćby szansa na zwiększenie użyteczności nieruchomości władającej. W sytuacji bowiem jej wykonywania, choćby sporadycznego z istnieniem obiektywnej potrzeby związanej z władaniem nieruchomością władającą bez względu na szczególne cele związane z nadaniem jej określonego przeznaczenia przez aktualnego właściciela, nie będzie możliwe wystąpienie przez właściciela nieruchomości służebnej z żądaniem wskazanym w komentowanym przepisie” (komentarz do art. 295 k.c. pod red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10/Zaradkiewicz). W toku postępowania dowodowego ustalono, iż służebność przejazdu i przechodu jest wciąż wykorzystywana tak jak była w chwili ustanawiania służebności (choć rzadziej), z tym zastrzeżeniem, że obecnie nie jest to jedyna droga dojazdowa do drogi powiatowej. Droga ta stanowi dojazd do nieruchomości dla większych gabarytowo pojazdów np., kiedy na nieruchomości prowadzone są prace remontowe, a także wciąż ułatwia funkcjonowanie na nieruchomości - D. D. przywozi siostrze zakupy i korzysta z tej drogi, co ułatwia wnoszenie zakupów, mieszkańcy nieruchomości władającej użytkują wjazd i wyjazd celem opuszczenia nieruchomości (choćby J. K. korzysta z drogi wyjeżdżając z nieruchomości, zwłaszcza gdy panują złe warunki atmosferyczne). W konsekwencji zdaniem Sądu nie można mówić, aby służebność ta utraciła wszelkie gospodarcze znaczenie dla nieruchomości władającej, skoro wyjazd z nieruchomości obciążonej jest chociażby bezpieczniejszy, o czym zeznali nie tylko powołani świadkowie, ale również pozwany. Sama powódka na rozprawie podkreśliła, że służebność „utraciła wielkie znaczenie dla nieruchomości, ale nie w stu procentach” (k. 197v). W konsekwencji, choć służebność obecnie jest wykorzystywana rzadziej – to nie straciła zdaniem Sądu dla nieruchomości władającej wszelkiego znaczenia, ponieważ wciąż jest czasem użytkowana, zwiększając stopień użyteczności przedmiotowej nieruchomości..

Dodatkowo zdaniem Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie również z uwagi sprzeczność żądania z zasadami współzycia społecznego. Istnienie stanu nadużycia prawa (sprzeczność zachowania uprawnionego z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) sąd uwzględni z urzędu, bez względu na to, czy druga strona podnosi taki zarzut; jest to bowiem w istocie ustalenie

braku uprawnienia do określonego zachowania. Wskazać należy, że powód uniemożliwił korzystanie z wjazdu od strony ustanowionej służebności, czego przykładem była chociażby sprawa w tut. Sądzie o naruszenie posiadania i zasadzenie na wjeździe na posesję pozwanego tui (które uniemożliwiały wjazd na nieruchomości). Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że to dopiero kłótnie rodzinne na tle korzystania z ustanowionej służebności spowodowały, że A. K. – celem załagodzenia konfliktu - zdecydował się na stworzenie odrębnego wjazdu. Podkreślenia również wymaga, że D. D. darowała powodowi działkę, którzy bezsprzecznie wiedzieli jak wykorzystywana jest część nieruchomości, którą chcieli uzyskać. Tym samym zarówno powoływanie się przez stronę powodową na stworzenie przez pozwanego nowego wjazdu, podczas gdy sami generowali konflikt z uwagi na chociażby brudzenie położonej na ich posesji kostki brukowej, jak i fakt, że zdawali sobie sprawę jak wyglądał dojazd do obecnej nieruchomości pozwanego (wtedy we współwłasności rodzeństwa i Z. K.) w czasie dokonywania darowizny i po czasie zmienili zdanie – według Sądu pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt. II wyroku.

O kosztach procesu należnych pozwanym orzeczono w punkcie III rozstrzygnięcia na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Obowiązek ponoszenia kosztów postępowania uzależniony jest od odpowiedzialności za wynik procesu, co oznacza, że strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 23 czerwca 1951 r., C 67/51, LEX nr 160313; orzeczenie SN z 27 sierpnia 1962 r., II CZ 103/62, LEX nr 106006). Na kwotę poniesioną przez pozwanego składały się: kwota 480,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 5 pkt 3 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.30) oraz 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (Dz. U. 2006 Nr 225 poz. 1635)). Sąd wbrew żądaniu pełnomocnika nie zasądził mu potrójnej stawki wynagrodzenia, gdyż nie zaszły okoliczności do jego podwyższenia. Mając na uwadze istotę i zakres sporu, zdaniem Sądu, nie sposób uznać, iż przedmiotowa sprawa należy do kategorii spraw skomplikowanych i wymagających większego niż przeciętny nakładu pracy. Nie przesądza o tym też zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy, nie jest on obszerny i obejmuje jedynie jeden tom akt. Ponadto sprawa nie wymagała większego niż standardowy nakładu pracy pełnomocnika. Złożył on w toku sprawy dwa pisma procesowe tj. odpowiedź na pozew i pismo przygotowawcze. Co więcej w sprawie odbyła się jedynie jedna rozprawa, a aktywność dowodowa pełnomocnika strony pozwanej nie odbiegała od standardowej. W konsekwencji w ocenie Sądu wynagrodzenie ustalone na poziomie 480,00 zł jest odpowiednie dla wymaganego nakładu pracy w niniejszej sprawie. Na marginesie wskazać należy, że nie orzeczono odsetek za opóźnienie od kosztów procesu, albowiem w świetle przepisów przejściowych nie były one należne (art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw).

Asesor sądowy Karolina Królikowska-Ziółkowska